BEZPŁATNY INFORMATOR SPOŁECZNO-KULTURALNY | ISSN 2082-4289 | LISTOPAD 2016

29 /2016 (50)

GAZETA MURANOWSKA

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY SPRZEDAŻ WZBRONIONA

FUNDACJA ALTEREDU
CENTRUM KARMELICKA

WOLSKIE REGIONALIA
BIBLIOTEKA PUBLICZNA W DZIELNICY WOLA M.ST. WARSZAWY
www.wolskieregionalia.waw.pl

Co w numerze:

NA FILM „Witajcie w Demoludach" ZAPRASZA Dom Spotkań z Historią

11 listopada Święto Niepodległości gra miejska „Od Dziadka, do Dziadka"

Szczepan Twardoch Autor książki „KRÓL"

„Od Dziadka, do Dziadka" czyli obchody Święta Niepodległości.

*Wywiad z Panem **Piotrem Kaźmierczakiem** – Burmistrzem Dzielnicy Warszawa Śródmieście*

W tym roku uczniowie Społecznego Gimnazjum nr 55 wraz z uczniami Społecznego Gimnazjum nr 99 postanowili uczcić święto Święto Niepodległości organizując grę miejską pod tytułem „**Od Dziadka, do Dziadka**". Honorowy Patronat tej imprezy objął Burmistrz Dzielnicy Warszawa Śródmieście Pan Piotr Kaźmierczak. W związku z tym udaliśmy się do Urzędu Rady Dzielnicy Warszawa Śródmieście aby porozmawiać z Panem Burmistrzem o obchodach tegorocznego Święta Niepodległości.

D: Dziękujemy, że pomimo wielu zadań, znalazł Pan chwilę na rozmowę z naszą gazetą. Chciałabym zapytać jak w Pana młodości wyglądały obchody Święta Niepodległości?
PK: W 1945 roku Święto Niepodległości zostało zniesione jako święto państwowe, tak więc oficjalne obchody przed 1989 rokiem praktycznie nie istniały. Jednak odzyskanie przez Polskę niepodległości po okresie rozbiorów ciągle żyło w pamięci ludzkiej. Zamiast Święta Niepodległości funkcjonowało Święto Odrodzenia, przypadające na dzień 22 lipca.
Te uroczystości, które miały miejsce za czasów mojej młodości – szczególnie w latach 70-tych, były nielegalnymi obchodami. W latach 80-tych zaczęto upamiętniać 11 listopada składaniem kwiatów pod Grobem Nieznanego Żołnierza.

D: W jakiej formie będzie obchodzone tegoroczne Święto w Śródmieściu?
PK: Śródmieście to centrum miasta, centrum stolicy Polski. Przede wszystkim odbędą się uroczyste obchody skupiające się na placu Piłsudskiego i pod Grobem Nieznanego Żołnierza, są to miejsca najważniejsze w tym dniu.
Oprócz tego, do urzędu miasta wpłynęło kilkanaście zgłoszeń różnych organizacji, które zapowiedziały swoje obchody w formie marszów, manifestacji i zgromadzeń publicznych w tym dniu.

D: Którego z twórców Polski uważa Pan za najważniejszego i dlaczego?
PK: Zasłużonych twórców państwa polskiego można by wymienić kilku, ale jeśli chodzi o Święto Niepodległości, to jest jedna osoba warta wspomnienia. Dla upamiętnienia momentu przekazania mu władzy przez Radę Regencyjną ustanowiono to święto. Mowa oczywiście o marszałku Józefie Piłsudskim, który bez wątpienia, w kontekście 11 listopada, jest najważniejszym bohaterem państwowym.

D: Jak ocenia Pan obchodzenie Święta Niepodległości przez uczniów naszej szkoły w formie gry miejskiej?
PK: Gry miejskie cieszą się dużą popularnością i chyba ta popularność nie maleje. Wydaje mi się, że jest to dobra forma nauki i poznawania okolic miasta lub dzielnicy. Gra jest tematycznie związana z dniem 11 listopada, więc młodzież nauczy się nie tylko historii samej daty, ale też powodów, dla których właśnie 11 listopada obchodzimy tak ważne święto.

D: Na koniec, czego mógłby pan życzyć młodzieży w związku z nadchodzącym świętem?
PK: Święta narodowe mają jedne z najważniejszych zadań do wykonania - upamiętnienie istotnych dla kraju i narodu wydarzeń, które kształtowały nasze społeczeństwo przez wieki. Przy tej okazji warto spojrzeć na historię naszego państwa otwartym umysłem i wyciągnąć z niej wnioski, zastanowić się chwilę nad nią. Myślę, że to najważniejsze, czego można życzyć naszym młodym mieszkańcom Warszawy, z okazji Narodowego Święta Niepodległości.

D: Bardzo Panu dziękujemy za to spotkanie i objęcie Patronatem Burmistrza naszej gry miejskiej.

Wywiad przeprowadziła:
Ewa Skowrońska, uczennica III klasy
Społecznego Liceum nr 7 im. Bronisława Geremka

Chłopaki od Kuma

Gangsterskie porachunki, brutalne vendetty, sprzedajna miłość i nokauty na ringu. A wszystko to... na Okopowej, Lesznie, Nalewkach. Najnowsza książka Szczepana Twardocha „Król" zabiera nas do ponurej rzeczywistości przedwojennej Dzielnicy Północnej.

Kilka adresów? Proszę bardzo: paszteciarnia na Lesznie pod numerem 22, dom Jakuba Szapiro na Nalewkach, boks w Kinie Miejskim róg Długiej i Hipotecznej, Kercelak. A dookoła bieda i brud, ulice spływające pomyjami, zapach garbowanej skóry i piątkowego czulentu, stukot wózków ciągniętych przez ulicznych handlarzy. Osierocony przez Piłsudskiego wielonarodowościowy kraj ma mocarstwowe pretensje do nowoczesności, ale strukturę społeczną rodem z poprzedniego stulecia. W uczelniach rządzi getto ławkowe, bojówki ONR wszczynają nieustanne walki, w prasie dominuje ideologiczny bełkot.

W „Królu" nie znajdziemy wyidealizowanego obrazu II RP, do jakiego często się odwołujemy. W dość ponurej rzeczywistości 1937 roku Twardoch umieszcza swoich bohaterów – polsko-żydowski gang wyrosły z Organizacji Bojowej PPS, rewolucjonistów z 1905 roku, którzy wspierani przez Kuma Kaplicę, gangstera z wejściami w rządzie, zajmują się wymuszaniem haraczy ze straganów na Kercelaku. Autor nie owija w bawełnę, mówi, jak było naprawdę. W polskiej i żydowskiej Warszawie. Podzielonej niewidzialnymi granicami. A było tak.

Warszawski Al Capone

Świat „Króla" opowiada prawdziwe losy miasta i Dzielnicy Północnej, a jego bohaterowie (przede wszystkim Kum Kaplica i Doktor Radziwiłłek) wzorowani są na postaciach historycznych, które trzęsły dawnym Muranowem – Tacie Tasiemce i Doktorze Łokietku.

Pierwszy (jego prawdziwe nazwisko Łukasz Siemiątkowski) był działaczem Polskiej Partii Socjalistycznej (dowodził milicją PPS) i radnym miejskim. Przewodniczył gangowi, który wymuszał na handlarzach z Kercelaku haracz za „ochronę", obierał opłaty od domów publicznych, a także sklepikarzy z innych części stolicy.

Drugi, doktor chemii Józef Łokietek, działał w bojówce PPS–u, później został komendantem partyjnej milicji w Warszawie. Do wybuchu II wojny światowej funkcjonował jednocześnie w PPS i w półświatku przestępczym.

Obaj, osadzeni w więzieniu za wymuszanie haraczy od tragarzy, szybko dostąpili ułaskawienia przez prezydenta Mościckiego. Taka sytuacja.

Skojarzenia bandy Taty Tasiemki z nowojorskimi czy chicagowskimi gangami nigdy nie były przesadzone. Doktor Łokietek trafił do Ameryki w 1921 roku, gdzie wysłano go z pepeesowską grupą działaczy, i od razu żywo zainteresował się działalnością tamtejszych gangów. Wzorując się na ich strukturze, utworzył – w odpowiedzi na aktywność bojówek komunistów i endeków – podobną formację PPS. Z czasem, gdy Tasiemka został radnym miasta Warszawy, do strachu kupców dołączył też podziw. Tasiemka nie był już pospolitym bandziorem niepłacącym w knajpach za wyprawiane popijawy, stał się wpływową osobistością. Mógł pomóc obniżyć podatek lub przepchnąć sprawę w urzędzie. Zaczęto zwracać się do niego z różnymi sprawami, proszono nawet o pośrednictwo w sporach. Pomagał, ale za wsparcie kazał sobie sowicie płacić: lojalnością i... gotówką. Zyskał nowe miano „Taty"; i do złudzenia mógł przypominać amerykańskich capo di tutti capi. Jakim cudem Tasiemka i Łokietek mogli latami bezkarnie działać, skoro ich aktywność w oczywisty sposób kolidowała z prawem? Komuś było to na rękę – odpowiada Jerzy Rawicz w reportażu historycznym „Doktor Łokietek i Tata Tasiemka". W kierownictwie PPS decyzję podejmowali ludzie akceptujący ówczesny stan rzeczy dla „wyższych" politycznych celów. Ludzie, którzy sami nigdy nie uciekliby się do przemocy, tolerowali ją w swoim otoczeniu.

Rewir Kuma

Na skutek pomyłki w akcie notarialnym w II połowie XIX w. znany warszawski kupiec, Józef Kerceli, stracił półtorahektarową działkę u zbiegu ulic Towarowej, Leszna, Okopowej i Wolskiej na rzecz miasta i mimo procesów nigdy jej nie odzyskał. Miasto zlikwidowało stojące tam wiatraki i założyło targowisko – największe i najbogatsze w Warszawie. Wzdłuż Leszna stały stragany z artykułami spożywczymi, przy Chłodnej handlowano odzieżą i wyrobami żelaznymi, a na Okopowej można było kupić gołębia, papugę, kota czy psa. Dwa grosze kosztował kwas chlebowy, sześć – strzyżenie pod gołym niebem. Atmosferę umilał kataryniarz z małpką na ramieniu, a szulerzy obiecywali wielkie wygrane w ruletkę i bączka.

W takiej to scenerii banda Taty Tasiemki prowadziła działalność na Kercelaku. Haracze za możliwość handlu wynosiły – zależnie od zamożności kupca – raz 50 zł miesięcznie, raz 200 zł. Płacić trzeba było nawet za to, że wydawało się córkę za mąż. Gazeta „Robotnik" wspominała, że gang wymyślał opłaty od byle czego, np. od zamknięcia stoiska, a opieszałych w płaceniu terroryzował i bił. Bez zgody gangu nie wolno było przyjąć wspólnika, bo – jak twierdzili bandyci –mógł być nim podstawiony szpicel policyjny. Zakazana była też sprzedaż stoiska bez okupu, nie mówiąc już o przenosinach na inny bazar.

Co jakiś czas ktoś szedł na policję i opisywał, co się dzieje na Kercelaku, ale zwykle marnie kończył. Za pierwszym razem dostawał ostrze-

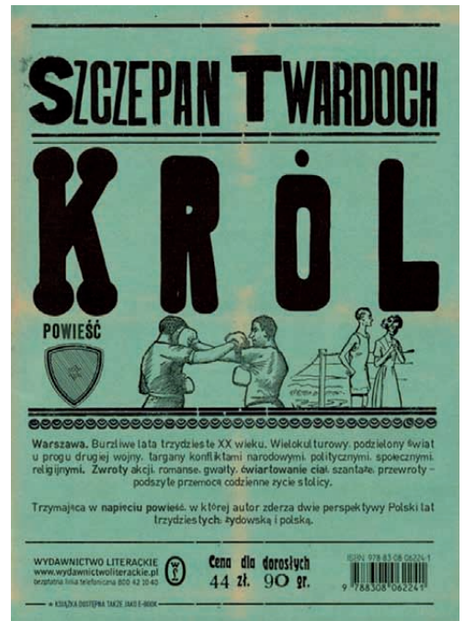

żenie: bandyci tak katowali śmiałka, że często parę miesięcy musiał spędzić w łóżku. Po drugim przewinieniu obcinano mu brzytwą uszy, a trzecie kończyło się śmiercią.

Oprócz Kercelaka ferajna Tasiemki brała również pod lupę prasę – za niepochlebny dla siebie artykuł potrafiła zuchwałego dziennikarza dotkliwie ukarać. Raz dostało się nawet samemu Dołędze-Mostowiczowi, felietoniście prasy endeckiej i autorowi znanej powieści „Kariera Nikodema Dyzmy", którego „aresztowano" podczas jednego z nocnych spacerów w okolicach Zamenhofa-Dzika-Powązki. Oszołomionego wpakowano do samochodu, tam odebrano mu pistolet i zdzielono nim pisarza po głowie. Po czym wywieziono do lasku sękocińskiego, gdzie pobito i porzucono.

Herszt bandy był bezkarny, bo jak mówiono w kuluarach część jego „dochodów" zasilała PPS Rajmunda Jaworowskiego, i dlatego nikomu nie zależało, by wsadzić Tasiemkę do więzienia. Ówczesny szef MSW, a później premier gen. Felicjan Sławoj Składkowski napisał we wspomnieniach: „Spokój, porządek i bezpieczeństwo straganów Kercelaka spoczywają na dyskretnych chłopcach Tasiemki". Dzielnica Północna i Wola pozostawały prywatnym folwarkiem „Taty" aż do wybuchu II wojny światowej.

Monika Utnik-Strugała

Korzystałam z: artykułów w „Gazecie Wyborczej", Jerzy Rawicz, „Doktor Łokietek i Tata Tasiemka", felietonów Juliusza Kurkiewicza i Łukasza Grzymisławskiego w: magazyn Książki, wrzesień 2016

NA OKU

W kinie Muranów najnowszy film Park Chan-wooka, twórcy „Oldboya" i „Pani Zemsty". Przewrotny thriller oparty na bestsellerowej powieści Sarah Waters „Złodziejka". Korea, lata 30. XX wieku. Oszust z nizin społecznych postanawia podstępem rozkochać w sobie piękną Japonkę – dziedziczkę wielkiej fortuny – aby przejąć jej majątek. Wkrótce w otoczeniu Japonki pojawia się służąca – posłuszna oszustowi naciągaczka, która ma zaskarbić względy milionerki i stać się jej zaufaną powiernicą. „Służąca" – bo taki właśnie tytuł nosi film Chan-wooka – to opowieść o trójkącie miłosnym, pożądaniu, seksualnych fantazjach i wyrafinowanej zemście. Widziana z różnych perspektyw intryga z minuty na minutę diametralnie się zmienia, zmierzając ku przewrotnemu finałowi.

Również w kinie Muranów coś dla fanów obcisłych trykotów, dziwacznej choreografii i włoskiej kuchni filmowej. Zrealizowany w modnym stylu cyklu bondowskiego (okres Rogera Moore'a), „I fantastici superman" w reżyserii Ginafranco Parolini to dość kuriozalny film, w którym tanie i przaśne efekty specjalne dopełniają amatorskie popisy kaskaderskie i praktycznie brak scenariusza. Agent FBI, Brad McCallum, postanawia dołączyć do włoskiego duetu supermenów, aby pokonać szajkę międzynarodowych handlarzy. Moce super-italiańców są nieograniczone: szybko biegają, fikają koziołki i wspinają się po ścianach. Ich przeciwnikiem jest super maszyna, która zamienia żywe organizmy w diamenty. Walka będzie zacięta. Od 29 listopada.

Muzeum Polin

zaprasza na warsztaty dla dzieci:

- 27 listopada, „W świecie żydowskich melodii. Wokół mazurka". Będziemy słuchać, nucić, śpiewać w rytm tradycyjnej żydowskiej muzyki.
- 4 grudnia, „Koszerne przyjęcie mikołajkowe". Co mogą jeść Żydzi? Warto wiedzieć, by przygotować koszerny poczęstunek. **Uwaga**: przewidziane prezenty!
- 18 grudnia, „Chanukowe warsztaty rodzinne". Co to jest święto świateł? Spotkanie rozpocznie spacer po wystawie stałej „Chanuka", podczas którego dowiemy się, dlaczego chanukowy świecznik ma osiem ramion i jaka chanukowa baśń rozgrywa się w lesie. Potem nauczymy się świątecznych piosenek i gry w bączka drejdla.

Również w Polin – koncert Młodej Polskiej Filharmonii, wyjątkowej orkiestry złożonej z najzdolniejszych młodych muzyków – uczniów szkół, studentów. Tym razem do zespołu prowadzonego przez zdobywcę nagrody Grammy Adama Klocka dołączy Yigal Meltzer, pierwszy trębacz Israel Philharmonic Orchestra. W programie m.in. Symfonia koncertująca Es-dur, KV 297b Mozarta na flet, klarnet, róg i fagot czy Symfonia nr 3 Es-dur op. 55 |Erocia' Beethovena.

W Domu Spotkań z Historią film „Witajcie w Demoludach". Dwóch dawnych przyjaciół z byłych Wschodnich Niemiec spotyka się po latach. Jeden z nich był pisarzem i dysydentem, drugi przez lata donosił na niego Stasi, NRD-owskiej tajnej policji. Był także odpowiedzialny za jego aresztowanie i pobyt w więzieniu. Towarzyszymy bohaterom podczas ich rozmów, wspólnego przeglądania donosów z aktów Stasi, wizyty w więzieniu. Ta niezwykła historia opowiedziana przez zwykłych ludzi pozwala zrozumieć, jak efektywny i niszczący może być system kontroli w dyktaturze.

Film otrzymał główną nagrodę festiwalu Prix Europa w Berlinie w kategorii Najlepszy długometrażowy telewizyjny film dokumentalny roku 2011. Start: 29.11

Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN zostało laureatem nagrody EMA (European Museum Academy Award) – jednego z najbardziej prestiżowych europejskich wyróżnień przyznawanych placówkom muzealnym.

Statuetkę z rąk przewodniczącego zarządu European Museum Academy Wima van der Weidena odebrała główna kuratorka wystawy stałej, **prof. Barbara Kirshenblatt-Gimblett**.

Ceremonia wręczenia nagrody odbyła się 8 listopada br. w Rydze, podczas dorocznego walnego zjazdu Europeana Network Association.

GAZETA SZKOLNA MURANOWSKA

Co w szkołach słychać?

„Od Dziadka, do Dziadka"

Postanowiliśmy świętować **11 listopada**, **Święto Niepodległości**, organizując grę miejską „Od Dziadka, do Dziadka". Wydarzenie to swoim honorowym patronatem objął Pan Burmistrz Dzielnicy Warszawa Śródmieście **Piotr Kaźmierczak**. Założeniem było aby przybliżyć uczniom naszego gimnazjum a także tym z zaprzyjaźnionego Społecznego Gimnazjum nr 99 STO, postaci, które miały największy udział w wydarzeniach doprowadzających do powtórnego wpisania Polski na mapy świata. Uczniowie musieli odnaleźć pomniki oraz zapoznać się z działalnością: Józefa Piłsudskiego, Romana Dmowskiego, Ignacego Paderewskiego, Wincentego Witosa oraz Ignacego Daszyńskiego i Wojciecha Korfantego. W każdym punkcie gry terenowej czekało na uczniów zadanie – test z wiedzy. Pytania miały różny ciężar gatunkowy. Były i proste i takie gdzie trzeba się było wykazać głęboką wiedzą historyczną. Tylko w jednym z punkcie – w parku Ujazdowskim trzeba się było popisać celnością i trafić do dołka piłką do szczypiorniaka. Gra rozpoczęła się przy Belwederze, pod pomnikiem marszałka Piłsudskiego a skończyła na placu Piłsudskiego, stąd i nazwa tego wydarzenia. Zwiedziliśmy spory kawałek Warszawy i poznaliśmy lepiej ludzi dzięki którym odzyskaliśmy nasz kraj po 123 latach niewoli. Rywalizację wygrała grupa 1 z kl. 3G Społecznego Gimnazjum nr 55. Zdobyli aż 74 punkty. *Gratulujemy!!!*

Młodzieżowy Parlament Europejski

KOPENHAGA 2016

Jesienna sesja 2016 roku Młodzieżowego Parlamentu Europejskiego odbyła się w Kopenhadze. Wzięli w niej udział przedstawiciele trzydziestu krajów, w tym zaproszeni goście z Norwegii i Indii. Przyjechało około stu osiemdziesięciu delegatów. Zostali oni podzieleni na dwie grupy, a w ramach tych grup na pięć komitetów, z których każdy otrzymał określony temat pracy. Zadaniem komitetów jest wypracowanie rezolucji, które następnie są głosowane na forum Młodzieżowego Parlamentu (tak jak w dorosłym parlamencie). Obrady odbywają się w budynkach narodowych parlamentów, odpowiednikach naszego sejmu lub senatu. Propozycje, które zyskują akceptację młodych parlamentarzystów są później przesyłane do „dorosłego" Parlamentu Europejskiego i tam dyskutowane. Po przyjeździe w sobotę delegaci zapoznali się z rodzinami, u których mieszkali podczas pobytu w Kopenhadze. Konferencja została oficjalnie otwarta w poniedziałek rano. Uroczystość odbyła się na Uniwersytecie w Kopenhadze. Oprócz wystąpień szefów delegacji wysłuchaliśmy również m.in. Lykke Friis (prorektor Uniwersytetu Kopenhaskiego) oraz Margrethe Vestager (komisarza ds. konkurencji w Komisji Europejskiej). Po południu zaczęły się obrady w komitetach i jak zawsze były burzliwe :). Wtorek był również pracowity bowiem delegaci kończyli pisanie rezolucji. Środa upłynęła nam na podziwianiu sztuki nowoczesnej w muzeum w Louisianie. W drodze powrotnej odwiedziliśmy zamek Kronborg, w którego murach rozgrywały się sceny ze słynnej sztuki Szekspira „Hamlet". Po powrocie przyszedł czas na lobbing i przekonywanie delegatów do rezolucji. Wieczorem zostaliśmy zaproszeni na kolację do Ambasady RP w Danii. Rozmawialiśmy o rezolucjach i o relacjach polsko-duńskich w różnych kontekstach. W czwartek i piątek obradowało Zgromadzenie Ogólne MEP. W sumie głosowano 10 rezolucji. Przyjętych zostało osiem, w tym wszystkie, które były dziełem naszych delegatów. Uroczystość zamknięcia konferencji zaszczyciła swoją obecnością pani Ambasador Henryka Mościcka-Dendys. Ostatnim akcentem konferencji była impreza pożegnalna, która odbyła się w Gifion Gymnasium.

Dziękujemy za miłe przyjęcie i za cały wspaniały tydzień w Kopenhadze. Kolejna sesja MEP odbędzie się w Maastricht, Arnhem i Brukseli.

Gosia Dederko
1999-2015

„Można odejść na zawsze,
by stale być blisko"
Ks. Jan Twardowski

Gosia przyszła do nas w drugiej klasie gimnazjum. Była wulkanem energii, którego wszędzie pełno. Często zaskakiwała swoją żywiołowością, która niekiedy była nie lada dla nas wyzwaniem. Obecność Gosi wniosła wiele do naszego szkolnego życia. Cieszymy się, że my również mogliśmy dać jej coś z siebie. Że przy nas polubiła szkołę…

Pozostał żal. Była z nami zaledwie rok, jednak zawsze będzie w naszej pamięci.

Ważne adresy
Muranów i nie tylko

Centrum Karmelicka
ul. Karmelicka 26
tel. 22 392 61 44
www.ck.muranow.waw.pl

Teatr Kamienica
al. Solidarności 93
tel. 22 624 01 99
www.teatrkamienica.pl

Opera Kameralna
al. Solidarności 76b
tel. 22 831 22 40
www.operakameralna.pl

Kino Muranów
DKF Muranów
ul. Andersa 1
tel. 22 635 25 29
www.muranow.pl

państwomiasto
ul. Andersa 57
tel. 224 009 464
panstwomiasto.pl

Atelier Joanny Klimas
Sklep i kawiarnia
tel. 22 831 02 92
ul. Nowolipki 2
www.joannaklimas.com

Biblioteka Publiczna i III Czytelnia Naukowa
al. Solidarności 90
tel: 22 838-39-72
www.bpwola.waw.pl

Tyflogaleria Biblioteki Centalnej Polskiego Związku Niewidomych
ul. Konwiktorska 7
tel. 22 635-33-20
www.biblioteka-pzn.org.pl

Muzeum Niepodległości
al. Solidarności 62
tel. 22 826 90 91
www.muzeumniepodleglosci.art.pl

Instytut Wzornictwa Przemysłowego
ul. Świętojerska 5/7
tel. 22 860 01 73
www.iwp.com.pl

Sklep ekologiczny
ul. Nowolipie 25,
tel. 22 636 53 33
www.ekodary.pl

Restauracja Arsenał
ul. Długa 52
tel. 22 635 83 77
www.restauracjaarsenal.pl

Dom Kultury Śródmieście
ul. Smolna 9
tel. 22 826 25 86
dks.art.pl

Stacja Muranów
ul. Andersa 13
tel. 22 119 66 33
stacjamuranow.pl

Dom Smaków
ul. Stawki 2
tel. 22 860 62 96
domsmakow.pl

Ognisko Artystyczne Nowolipie
ul. Nowolipki 9B
tel. 22 635 19 60
www.nowolipki.edu.pl

UCZEŃ Z ZESPOŁEM ASPERGERA W SZKOLE

25 października br. w Społecznym Liceum Ogólnokształcącym nr 7 im. Bronisława Geremka przy ul. Karmelickiej 26 odbyło się zorganizowane i przygotowane przez Fundację AlterEdu kolejne już szkolenie dla nauczycieli uczących dzieci i młodzież z Zespołem Aspergera – UCZEŃ Z ZESPOŁEM ASPERGERA W SZKOLE.

Dzieci z Zespołem Aspergera (ZA) coraz częściej trafiają nie tylko do klas integracyjnych szkół publicznych, ale także do klas masowych oraz szkół prywatnych i społecznych. Gdziekolwiek się pojawią, powstaje problem odpowiedniego dostosowania metod nauczania i monitorowania postępów. W większości przypadków nauczyciele nie są przygotowani merytorycznie do pracy z dziećmi o specjalnych potrzebach edukacyjnych, brak im narzędzi ułatwiających planowanie lekcji i komunikację z uczniem.

Celem organizowanego przez Fundację AlterEdu szkolenia jest dostarczenie nauczycielom praktycznych porad i wskazówek, jak skutecznie uczyć dzieci z ZA.

Zajęcia zostały poprowadzone przez Agnieszkę Sozańską i Antoninę Kopyt. Pierwsza z nich to nauczycielka z 24-letnim doświadczeniem w pracy z dziećmi o specjalnych potrzebach edukacyjnych, która jest nie tylko współpracownikiem angielskich stowarzyszeń na rzecz autyzmu, ale także matką dziecka z Zespołem Aspergera; druga jest psychologiem, specjalizującym się w pracy z dziećmi o specjalnych potrzebach edukacyjnych.

Podczas szkolenia, po krótkim wprowadzeniu na temat istoty zaburzeń ze spektrum autyzmu, prowadzące skoncentrowały się na zagadnieniu funkcjonowania ucznia z ZA w klasie i szkole.

Omówione zostały zagadnienia takie jak:

- specyfika postrzegania i przetwarzania wiedzy uczniów z ZA
- specyfika komunikacji i interakcji społecznych oraz jak sobie z nią radzić na poziomie klasy
- jak przygotować szkołę i klasę na obecność dzieci z ZA
- jak mówić i prowadzić lekcję w grupie z dzieckiem z ZA
- jak rozwiązywać konflikty, radzić sobie z emocjami i agresją u ucznia z ZA
- jak włączyć rodziców do współpracy i procesu nauczania
- jak moderować sytuacje wychowawcze, włączać ucznia z ZA w życie klasy
- jak układać testy, sprawdzać wiedzę i zadawać pracę domową

W szkoleniu wzięli udział nauczyciele ze szkół z Warszawy i okolic. Uczestnicy otrzymali komplet materiałów zawierających listy konkretnych wskazówek dotyczących sposobu postępowania z uczniem z Zespołem Aspergera w zakresie omawianych podczas szkolenia zagadnień. Po zakończeniu 2,5 godzinnego szkolenia byli ogromnie zadowoleni i usatysfakcjonowani jego poziomem. A oto niektóre opinie:

„Profesjonalnie przygotowane prelegentki, które w sposób przejrzysty i zrozumiały przedstawiły ten bardzo trudny problem, wspierając teorię przykładami z życia."

„Konkretna, jasno sprecyzowana wiedza, odwołanie do konkretnych przykładów."

„Bardzo dobre kompetencje prowadzących. Rewelacyjne szkolenie, bardzo dużo pomocnej wiedzy."

„Połączenie teorii z praktyką i doświadczeniem, wiele cennych wskazówek i rad!"

Wszyscy uczestnicy otrzymali certyfikat ukończenia szkolenia I stopnia w zakresie pracy pedagogicznej z dziećmi z Zespołem Aspergera.

ALTER FUNDACJA EDU

Fundacja AlterEdu zaprasza nauczycieli na szkolenie w zakresie pracy pedagogicznej z uczniami z Zespołem Aspergera

UCZEŃ z ZA w szkole

Osoby zainteresowane udziałem w szkoleniu prosimy o kontakt:
Dorota Oraczewska tel. **501 035 838**

GAZETA MURANOWSKA

PISMO WYDAJE: Fundacja AlterEdu
WYDAWCA: Adam Czerwoniec
REDAKTOR NACZELNA: Monika Utnik-Strugała
REDAKTOR: Marta Koszowy
DZIAŁ HISTORIA: Ewa Kasperska
DYREKTOR ARTYSTYCZNY: Dariusz Miroński

KONTAKT Z REDAKCJĄ: ul. Karmelicka 26, 00-181 Warszawa tel. 22 392 61 44 email: **gazetamuranowska@muranow.waw.pl**

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo do skrótów, adiustacji redagowania nadesłanych tekstów. Wszystkie materiały publikowane w „Gazecie Muranowskiej" mogą być przedrukowywane wyłącznie za zgodą redakcji. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczanych reklam i ogłoszeń.